

Sygn. akt XII Ga 899/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie XII Wydział Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Michał Niedźwiedź

Sędzia: SO Aneta Stożek

Protokolant: st.sekr.sądowy Paweł Sztwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 8 czerwca 2016 r. sygn. akt V GC 100/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej koszty procesu w kwocie 2.417,00 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych);

III. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 3.011, 00 zł (trzy tysiące jedenaście złotych).

SSO Aneta Stożek SSO Bożena Cincio-Podbiera SSO Michał Niedźwiedź

XII Ga 899/16

UZASADNIENIE

(...) Sp. z o.o. w P. domagała się zasądzenia od (...) sp. z o.o. w J. zasądzenia kwoty 1224,02 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu tytułem zapłaty frachtu za przewóz międzynarodowy owoców z P. do H. na podstawie faktury FA (...). Wskazała, iż zleciła przewóz M. W., która z kolei zleciła wykonanie przewozu W. K.. Powódka nie godziła się ze stanowiskiem strony pozwanej, która odmówiła zapłaty frachtu, wskazując na powstałą w przesyłce szkodę. Zdaniem strony powodowej nie wykazano wysokości szkody, ponadto roszczenie takie służyłoby tylko odbiorcy towaru, niezależnie od tego roszczenie odszkodowawcze miało być przedawnione z uwagi na datę wydania towaru, to jest 16 września 2011 roku.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, iż przewóz wykonano z opóźnieniem, doszło do zepsucia owoców w związku z czym strona powodowa odpowiada na szkodę na podstawie art. 17 konwencji CMR w związku

z art. 34 CMR. Wywiodła, iż dokonała potrącenia swojej wierzytelności wynikającej z powstałej w trakcie przewozu szkody, którą została obciążona przez hiszpańskiego nadawcę towaru.

Sąd Rejonowy na podstawie dokumentów oraz zeznań świadków i stron ustalił, iż transport brzoskwiń z Hiszpanii do Polski przeznaczony był do sklepu (...) w K. i M., przy czym w pierwotnym obiorcą miał być (...) Sp. z o.o. Towar został odebrany w dniu 16 września 2011 roku w Ż. bez zastrzeżeń. Pozwana dokonała zlecenia transportowego na podzlecenie (...) wskazując w jego treści, iż owoce mają być transportowane w temperaturze + 3 °C. Przed załadunkiem kierowca W. K. ustalił, iż załadowane z magazynu owoce są chłodne w dotyku. Dostawa nastąpiła z jednodniowym opóźnieniem spowodowanym awarią naczepy w czasie przewozu, która została poddana naprawie w serwisie N.. Naprawa trwała 3 dni i w tym czasie agregat chłodzący był nastawiony na tzw. tryb przerywany, co oznacza, że włączał się gdy temperatura ustawiona w chłodni podwyższała się, a po schłodzeniu do wskazanej temperatury agregat wyłączał się. Towar został przyjęty w Ż. przez (...) spółka z o.o. ponieważ strona powodowa zmieniła miejsce i terminy rozładunku, przesyłając skorygowane zlecenie transportowe. Przewóz został wykonany prawidłowo, zaś dopiero po 3 miesiącach strona powodowa otrzymała informację, iż przesyłka dotarła do miejsca rozładunku z opóźnieniem, a przewożone brzoskwinie były miękkie nie nadawały się do sprzedaży, co wynikało ze zbyt wysokiej temperatury transportu. Część owoców została przebrana, a zepsute brzoskwinie zutylizowano. Nadawca nie zapłacił stronie pozwanej za transport, obciążając ją kwotą 3332,71 EUR, na którą składała się równowartość uszkodzonego towaru, koszty sortowania i utylizacji.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie do końca wyjaśniono czy powodem uszkodzenia owoców było opóźnienie w przewozie czy nieprawidłowa temperatura transportu. Szkoda nie została przez stronę pozwaną, wg ustaleń Sądu Rejonowego, pokryta, a strona pozwana nie złożyła zastrzeżeń w trybie CMR w sprawie opóźnienia dostawy.

Sąd Rejonowy ustalił, że strona pozwana nie przedstawiła powódce żadnych dowodów potwierdzających istnienie i rozmiar szkody oraz zasadność domagania się odszkodowania, informacje w tym zakresie przedstawiała ustnie, bądź przedkładała wyliczenia szkody nie poparte dokumentami, nie przedstawiła protokołu reklamacyjnego, zdjęć ani opinii rzeczoznawcy. Z noty obciążeniowej z dnia 29 czerwca 2012 roku wynikało, że odszkodowanie wynika z opóźnienia w dostawie, które spowodowało uszkodzenie towaru i obciążenie strony pozwanej kosztami przez D.. Strona pozwana w zakresie kompensaty wzajemnych roszczeń przedstawiała swoją należność jako odszkodowanie za szkody w towarze.

W ocenie Sądu Rejonowego strona pozwana nie wykazała aby doszło do nienależytego wykonania przewozu. Przyczyny uszkodzenia towaru były jedynie uprawdopodobnione, ale zdaniem Sądu towar został załadowany schłodzony i w dobrym stanie, a w czasie naprawy naczepy nie wyłączono chłodni lecz pozostawiono ją na tryb przerywany, co prowadzi do wniosku, iż wskazana temperatura została zachowana. Zdaniem Sądu Rejonowego doszło do odbioru towaru bez zastrzeżeń i okoliczność, iż D. nie zapłacił stronie pozwanej za transport z uwagi na uszkodzenie brzoskwiń nie uchyla zasadności roszczenia strony powodowej ponieważ nie do końca zostało wyjaśnione jaka była przyczyna zepsucia owoców, a strona pozwana przyjęła istnienie i rozmiar szkody na podstawie informacji i dokumentów prywatnych przekazanych jej przez jej zleceniodawcę. Dokumenty ma te mają tylko charakter prywatny. Sąd Rejonowy powołał się na treść art. 30 konwencji CMR, wskazując, że odbiorca przyjął towar, zastrzeżenia nie były przewoźnikowi zgłaszane wobec czego zachodzi domniemanie, iż towar dotarł w stanie dobrym. Odbiorca miał przy tym nie dopełnić aktów staranności wymaganych art. 30 konwencji CMR. Dodatkowo, uznał Sąd Rejonowy roszczenie strony pozwanej za przedawnione na podstawie art. 32 ust. 1 konwencji CMR, mając także na względzie, że notę obciążeniową skierowano do strony pozwanej dopiero w czerwcu 2012 roku. Odwołując się do treści art. 17 konwencji CMR Sąd Rejonowy wskazał, iż nie przesądza on kto jest legitymowany do dochodzenia odszkodowania, nadawca czy odbiorca, w związku z czym decydują zasady określone w art. 471 k.c. Sąd Rejonowy wywiodł, iż strona pozwana nie wykazała istnienia wierzytelności, ani jej wysokości i nie udowodniła, że roszczenie służy względem strony powodowej, wobec czego zarzut potrącenia w rozumieniu art. 498 § 1 k.c. nie odniósł skutku. Strona pozwana bowiem nie zachowała reguł z art. 6 k.c. i art. 471 k.c. to jest nie udowodniła istnienia ważnego zobowiązania określonej treści, nie wykazując

by wady towaru były z skutkiem niewłaściwie wykonanego przewozu. W konsekwencji Sąd wyrokiem z dnia 8 czerwca 2016 roku uwzględnił powództwo w całości.

W apelacji od tego wyroku strona pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 471 k.c. przez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy strony łączyła umowa przewozu międzynarodowego, w zakresie której reguły odpowiedzialności określają przepisy szczególne w postaci konwencji CMR, co powoduje wyłączenie normy ogólnej art. 471 k.c. Zarzuciła naruszenie art. 17 ust. 1 konwencji CMR poprzez zastosowanie w sprawie art. 471 k.c. podczas, gdy na gruncie konwencji CMR istotne są przesłanki odpowiedzialności przewoźnika w postaci szkody i związku czasowego szkody z przewozem, która to konwencja ponadto kształtuje odpowiedzialność przewoźnika na zasadzie ryzyka, co powoduje, że to przewoźnik winien jest wykazać, iż zachodzi przyczyna zwalniająca go z odpowiedzialności. Dalej, zarzucono naruszenie art. 18 ust. 1 konwencji CMR przez niedopuszczalne przerzucenie ciężaru dowodu na stronę pozwaną i błędne przyjęcie, iż to pozwana winna wykazać, że do szkody doszło z winy przewoźnika podczas, gdy odpowiedzialność przewoźnika opiera się na zasadzie ryzyka i przewoźnik winien wykazać jedną z enumeratywnie wymienionych w konwencji CMR przesłanek zwalniających go z odpowiedzialności za szkody w towarze. Podniesiono zarzut naruszenia art. 30 konwencji CMR przez przyjęcie, że odbiorca otrzymał towar w stanie wskazanym w liście przewozowym w sytuacji, gdy materiał dowodowy, a szczególnie zeznanie świadka W. oraz dowody z dokumentów wskazując, że odbiorca U. odmówił przyjęcia towaru z uwagi na szkodę w przesyłce, przez co powołana norma nie znajduje zastosowania. Zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. pozwana odwoływała się do zeznań świadków P., W., D., C. słuchanego w charakterze strony, dowodów z dokumentów w postaci korespondencji mailowej z dat 19 września i 5 grudnia 2011 roku, pism firmy (...), zdjęć towaru, faktur sprzedażowych, faktury obciążeniowej z dnia 23 listopada 2011 roku, korespondencji kierowanej do strony pozwanej oraz noty obciążeniowej z dnia 29 czerwca 2012 roku z dowodem nadania, zarzucając Sądowi Rejonowemu dowolność ustaleń faktycznych, sprzecznych z treścią materiału dowodowego i bezpodstawne przyjęcie, że przewóz został wykonany prawidłowo, a towar odebrany bez zastrzeżeń w sytuacji, gdy cały materiał dowodowy wskazuje na okoliczności przeciwne, w tym na zepsucie określonej części towaru i odmowę przyjęcia towaru przez odbiorcę. Za błędne uznawała skarżąca ustalenia Sądu Rejonowego, iż dopiero po 3 miesiącach strona pozwana otrzymała informacje o zaistniałej okoliczności podczas, gdy wyżej powołane dowody, a szczególnie korespondencja mailowa z dnia 19 września 2011 roku wskazują na okoliczność otrzymania przez powódkę informacji o opóźnieniu już w trakcie przewozu, a o zepsuciu towaru już w chwili rozładunku oraz na okoliczność bieżącego informowania przez stronę pozwaną o zastrzeżeniach odbiorcy i przebiegu procedury reklamacyjnej. Za wadliwe uznawała strona pozwana przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że w czasie naprawy naczepy utrzymywana była właściwa temperatura podczas, gdy okoliczność taka nie została wykazana w toku postępowania i brak obiektywnego i weryfikowalnego na tą okoliczność dowodu. Przeczyła skarżąca by na wezwania powódki strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność istnienia i rozmiaru szkody albowiem, jej zdaniem, cały powołany materiał dowodowy wskazuje na okoliczność przeciwną. Domagając się w pierwszym rzędzie zmiany wyroku i oddalenia powództwa strona pozwana rozwijając powyższe zarzuty kładła nacisk na treść art. 17 ust. 1 konwencji CMR, a w konsekwencji na przyjętą w tej konwencji zasadę ryzyka po stronie przewoźnika, podkreślając, że Sąd Rejonowy wadliwie nałożył na nią obowiązki dowodowe odwołując się do art. 6 k.c. i art. 471 k.c.. Wskazywała, że zgodnie z art. 9 ust. 2 konwencji w braku zastrzeżeń przewoźnika wpisanych do listu przewozowego zachodzi domniemanie dobrego stanu towaru w chwili załadunku, w związku z czym dowód na okoliczność, że szkoda powstała w czasie przewozu sprowadza się do faktu wykazania istnienia szkody w chwili odbioru towaru, co zostało w sprawie udowodnione. Podnosiła skarżąca, że zgodnie z art. 18 ust. 1 konwencji CMR oraz art. 6 k.c. to przewoźnik winien był wykazać właściwe wykonanie przewozu, przedkładając wydruki termografu, który to wymóg znajdował się w treści zlecenia transportowego i których to dokumentów strona powodowa nie przedłożyła. Powodowy przewoźnik nie udowodnił zatem by zachodziły okoliczności zwalniające go z odpowiedzialności za szkody w towarze. Podnosiła, iż zastosowanie art. 30 konwencji CMR może mieć miejsce tylko wtedy, gdy towar zostaje przyjęty, co także nie miało miejsca albowiem odbiorca odmówił przyjęcia towaru, towar został skierowany na giełdę w miejscowości B., gdzie został przebrany i znaczna jego część to jest 624 skrzynki została przekazana do utylizacji, co wynika z przedłożonej dokumentacji pochodzącej od firmy (...). Podnosiła, że z zeznań świadka P., pracownika nadawcy firmy (...) wynika, iż przewóz nie został wykonany prawidłowo, doszło do uszkodzenia towaru z powodu transportu w niewłaściwej temperaturze. Świadek ten potwierdził wysokość szkody i sposób jej wyliczenia oraz przyczynę uszkodzenia towaru, potwierdził

także, że jego firma nie zapłaciła stronie pozwanej umówionego przewoźnego, a wartość szkody przewyższyła wartość transportu w związku z tym firma pozwana pozostaje nadal dłużnikiem. Rozliczenia szkody, jak wskazał ten świadek, pomiędzy stroną pozwaną a firmą (...) nastąpiło przez tzw. wyrównanie. Wskazał też świadek, że w chwili rozładunku owoce miały niewłaściwą temperaturę, 8 lub 9 °C, wyjaśniając, że nie istnieje regulamin rozładunku oraz, że do strony pozwanej wysłano wszelkie dokumenty oraz zdjęcia i inne dane wskazujące na okoliczność i wysokość szkody. Także pracownik powódki świadek W. zeznał, że owoce przyjechały częściowo miękkie, odbiorca odmówił przyjęcia towaru który został skierowany na giełdę w miejscowości B., tam przebrany, a reszta skierowana do utylizacji. Odwoływała się także skarżąca do zeznań kierowcy, świadka D., który poddał, że brzoskwinie za długo stały, agregat został wyłączony na życzenie pracowników zakładu naprawczego w Niemczech, w związku z czym włączono go na tryb przerywany ponieważ kierowca nie sądził by postój trwał tak długo. Okoliczność, że naprawa trwała 3 dni wynika wg świadka z tego, iż strona powodowa zwlekała z zapłatą za naprawę naczepy, a strona niemiecka odmawiała wydania naczepy bez zapłaty za naprawę. Kierowca potwierdził, że w chwili załadunku towar był w dobrym stanie i posiadał wymaganą temperaturę. Okoliczność poniesienia szkody wynikała także z zeznań p. C., który podał, że firma (...) obciążyła stronę pozwaną kosztami zakupu brzoskwiń, kosztem ich sortowania i utylizacji, przy czym szkoda była większa od przewoźnego, które nie zostało zapłacone i strona pozwana musiała dopłacić. Podał i wyjaśnił też sposób rozliczenia szkody. Szkoda zatem powstała w trakcie przewozu z winy przewoźnika, a domniemanie wynikające z treści art. 9 ust. 2 konwencji CMR nie zostało przez stronę powodową obalone. Strona pozwana powodowa odpowiada zatem za szkodę na podstawie art. 17 ust. 1 konwencji CMR. Wskazywała skarżąca, że wszystkie dokumenty i informacje były na bieżąco przekazywane drogą mailową stronie powodowej i dowody te odzwierciedlają wskazane przez stronę pozwaną okoliczności. Podnosiła strona pozwana, że Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku stwierdził, iż stan faktyczny ustalili w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, oceniając je jako wiarygodne, a równocześnie przyjął, iż nie mają one mocy dowodowej jako dokumenty prywatne przez co w stanowisku Sądu zachodzi istotna sprzeczność. Ponadto ustalenie Sądu, iż strona pozwana nie wykazała zaistnienia szkody, okoliczności, przyczyn i wysokości nie znajdują pokrycia w materiale dowodowym. Wskazywała strona pozwana, iż o szkodzie strona powodowa była powiadomiona już mailem z dnia 19 września 2011 roku oraz była na bieżąco informowana o zastrzeżeniach odbiorcy i przebiegu procedury reklamacyjnej, co potwierdził świadek pracownik strony powodowej P. W., zeznając, że wszystkie informacje zostały mu przekazane w chwili podstawienia samochodu do rozładunku, w tym informacja o odmowie przyjęcia towaru. Okoliczność ta wynika z zeznań innych świadków oraz dowodu z dokumentu. Podkreślała skarżąca, że w dniu 19 września 2011 roku mailem pracownik powódki W. otrzymał rozliczenie kosztów sortowania i utylizacji oraz dokumentację zdjęciową. Ponadto, dokumenty związane z tym przewozem zostały przekazane stronie pozwanej wiadomością mailową z dnia 5 grudnia 2011 roku i załącznikami do tej wiadomości. W piśmie z dnia 15 marca 2012 roku natomiast strona pozwana wskazała, że płatność została wstrzymana z powodu toczącego się w sprawie tego transportu procesu reklamacyjnego. Wszystkie te okoliczności zdaniem apelującej wskazują na niezasadność wyroku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest uzasadniona.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny sprawy w sposób sprzeczny z zebraniem materiałem dowodowym. Podobnie wadliwie przyjął Sąd Rejonowy, iż to strona pozwana winna wykazać, że doszło do szkody z winy przewoźnika.

Przede wszystkim podkreślić trzeba, że z materiałów sprawy wynika, iż odbiorca nie przyjął towaru. Przekierowanie towaru przez stronę powodową do innego odbiorcy nastąpiło, co jest oczywiste na tle materiału dowodowego, na skutek ujawnienia szkody w trakcie rozładunku. Odbiorcą w świetle dokumentów nie była jednak firma (...), która jedynie odkupiła część towaru po jego przebraniu. Odbiorca bowiem nie przyjął przesyłki. Okoliczności te wynikają z korespondencji mailowej stron, zdjęć towaru oraz zeznań wskazanych w apelacji świadków. Nie powinno budzić też wątpliwości to, iż kierowca potwierdził dobry stan i właściwą temperaturę owoców przy załadunku oraz zeznał, że naprawa naczepy uległa przedłużeniu z przyczyn obciążających stronę powodową, która zwlekała z zapłatą za tą naprawę. W czasie naprawy agregat nie pracował w sposób ciągły, lecz w trybie przerywanym. Równocześnie strona powodowa nie przedstawiła wydruków z termografu w sytuacji, gdy oczywistym jest, że brzoskwinie dotarły do odbiorcy w dużej części zepsute, i z tego też powodu odbiorca przesyłki tej nie odebrał. Brak jest przy tym podstaw do

założenia, który czyni Sąd Rejonowy, iż przerywany tryb chłodzenia zapewnił brzoskwiniom właściwą temperaturę. Przerywany tryb chłodzenia wszak nie oznacza by owoce załadowane w skrzynki miały zapewnioną przez cały czas temperaturę + 3 °C. Samo włączenie się agregatu w chwili, gdy temperatura wzrosła oznacza, iż przynajmniej przez jakiś czas i to wielokrotnie, owoce osiągały temperaturę wyższą niż wymagane + 3 °C skoro agregat nastawiony w trybie przerywanym włączał się w chwili wzrostu temperatury, a zatem wzrost ten musiał cyklicznie następować. Wadliwie też ustalił Sąd Rejonowy, iż strona powodowa nie miała żadnej z informacji o zaistniałej sytuacji. Ustalenie to sprzeczne jest z dokumentami, szczególnie z treścią maila z dnia 19 września oraz korespondencji z dnia 5 grudnia 2011 roku, lecz przede wszystkim z zeznaniami świadków nie pochodzących od strony pozwanej, a to kierowcy, który cały czas pozostawał w kontakcie ze spedytorem oraz zeznań pracownika odbiorcy pana W.. Brak przy tym podstaw by zeznaniom tym odmówić wiary jako, że świadkowie ci, a zwłaszcza świadek W. nie byli związani ze stroną pozwaną, natomiast świadek- kierowca pojazdu wskazywał na okoliczności, które obciążają stronę powodową. Trudno zatem uznać by przebieg wydarzeń był taki jak to ustalił Sąd Rejonowy.

Wskazać należy, iż zgodnie z art. 17 konwencji CMR przewoźnik odpowiada za uszkodzenie towaru powstałe w czasie między przyjęciem towaru, a jego wydaniem oraz za opóźnienie dostawy. Zgodnie z treścią ust. 2 art. 17 konwencji CMR zwolnienie przewoźnika z tej odpowiedzialności może mieć miejsce wówczas, gdy uszkodzenie towaru zostało spowodowane winą osoby uprawnionej, jej zleceniem niewynikającym z winy przewoźnika, wadą towaru lub okolicznościami których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec. Dowód zwalniający przewoźnika z odpowiedzialności za szkodę spoczywa zatem na przewoźniku, co wprost wynika z treści art. 18 konwencji CMR, gdzie w ust. 1 wskazano- dowód, że zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało jedną z przyczyn przewidzianych w art. 17 ust. 2, ciąży na przewoźniku. W niniejszej sprawie przewoźnik w żaden sposób nie wykazał okoliczności zwalniających go z odpowiedzialności za powstałą szkodę, niezależnie od tego, że przewoźnik odpowiada na zasadzie ryzyka. Z samych zeznań kierowcy wynika już, że nie tylko czas naprawy został wydłużony z powodu okoliczności leżących po stronie powodowej, ale też, że w trakcie naprawy brzoskwinie nie miały zapewnionej właściwej temperatury. Dowodem zachowania właściwej temperatury byłby wydruk termografu, którego jednak strona powodowa nie przedłożyła, niezależnie od tego, iż takie warunki znajdowały się w zleceniu transportowym. Uznanie zaś, że przerywana praca agregatu zapewnia temperaturę właściwą ma charakter dowolny. Zresztą świadek kierowca sam wyznał, że ustawił ten tryb pod naciskiem pracowników zakładu naprawczego i to w sytuacji, gdy nie sądził by postój trwał tak długo. Przyczyny wydłużonego postoju w trakcie naprawy zostały zaś przez tego świadka wyjaśnione i okolicznościom tym strona powodowa nie zaprzeczyła. Tu wskazać trzeba, że za przewóz niezgodny z umową przyjmuje się w orzecznictwie niedochowanie temperatury wskazanej w listach przewozowych czy innych dokumentach i okoliczność taką traktuje się jako rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 29 ust. 1 konwencji CMR /wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 września 2015 roku, I ACa 453/15/. Z art. 29 konwencji CMR wynika zaś, że przewoźnik nie ma prawa korzystać z postanowień mniejszego rozdziału /dotyczącego odpowiedzialności/, które wyłączają lub ograniczają jego odpowiedzialność albo które przenoszą na drugą stronę ciężar dowodu, jeżeli szkoda powstała wskutek złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa, które wg prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem. Art. 29 ust 2 tej normy stanowi zaś, że to samo postanowienie stosuje się, jeżeli złego zamiaru, niedbalstwa dopuszczają się pracownicy przewoźnika lub jakiegokolwiek inne osoby, do których usług odwołuje się wykonawca przewozu, jeżeli ci pracownicy lub też inne osoby działają w wykonaniu swych funkcji. Zachodzi w tym przypadku rażące niedbalstwo /wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 listopada 2012 roku, I ACa 963/12/, które w tym przypadku miało miejsce. Polega ono, w ocenie Sądu Okręgowego, na zastosowaniu przez agregat przerywanego trybu pracy w sytuacji nieuzasadnionego niczym, a spowodowanego działaniem strony powodowej, przedłużonego postoju w czasie naprawy. Jak wskazuje doświadczenie życiowe oczywistym jest, że towar szybko psujący się jakimi są brzoskwinie, przechowywany w niewłaściwej temperaturze nie dotrze do odbiorcy w stanie właściwym. Na okoliczność tą wskazywał właśnie zeznający kierowca strony powodowej, który jak podał nie przewidział, że postój będzie trwał tak długo. Rażące niedbalstwo po stronie powodowej jest zatem zdaniem Sądu Okręgowego oczywiste. Okoliczność ta ma swoje konsekwencje wynikające z treści art. 32 konwencji CRM. O ile bowiem roszczenia wynikające z przewozów podlegających konwencji przedawniają się po upływie 1 roku, o tyle w przypadku złego zamiaru lub niedbalstwa, które wg prawa obowiązującego sąd rozpatrujący sprawę uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem, termin

przedawnienia wynosi 3 lata. Równocześnie ust. 2 art 32 konwencji stanowi, iż reklamacja pisemna zawiesza przedawnienie aż do dnia, w którym przewoźnik na piśmie odrzuci reklamację i zwróci załączone do niej dokumenty. Skoro zatem, jak wynika z dowodów zalegających w aktach, a szczególnie na kartach 20,22,56 i następne, okoliczności przewozu, odmowa odbioru towaru przez odbiorcę, zaistnienie szkody, obciążenie szkodą strony pozwanej były sygnalizowane stronie powodowej, przesyłano jej drogą mailową kopie dokumentów otrzymanych od firmy (...), a okoliczności te miały miejsce między wrześniem a grudniem 2011 roku, strona powodowa nie odrzuciła reklamacji zwracając załączone dokumenty, to postawione przez stronę pozwaną do potrącenia roszczenie nie jest przedawnione, w szczególności z uwagi na treść przywołanego art. 32 konwencji CMR. Wskazać trzeba treść art. 9 konwencji, zgodnie, z którym w braku uzasadnionych zastrzeżeń przewoźnika wpisanych do listu przewozowego istnieje domniemanie, że towar i jego opakowanie były widocznie w dobrym stanie w chwili przyjęcia przez przewoźnika. Na tle okoliczności faktycznych sprawy i przywołanych przepisów pozostaje zatem oczywiste, że do uszkodzenia towaru doszło w czasie przewozu z winy strony powodowej. Na tle materiału sprawy należy też dojść do przekonania, że strona powodowa nie dowiodła aby zaistniały okoliczności zwalniające ją z odpowiedzialności. Jak bowiem przyjmuje się w orzecznictwie, na tle art 17 i art 18 konwencji CMR zachodzi zakaz przenoszenia ciężaru dowodu zaistnienia szkody i jej przyczyn, co podkreślił Sąd Najwyższy wyroku z dnia 20 października 2016 roku, I CSK 746/15. Wynika to z konstrukcji samej konwencji, która ryzyko uszkodzenia towarów w czasie przewozu nakłada na przewoźnika / postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 grudnia 2013 roku, I ACa 1053/13/.

Odnosząc się do dalszych argumentów znajdujących się w aktach sprawy wskazać należy, że skoro odbiorca odmówił odbioru towaru to nie wykonał uprawnień z art. 13 ust. 1 konwencji. W takiej sytuacji pozwana winna być traktowana jako nadawca ponieważ przewóz nie miał charakteru sukcesywnego. Przewoźnik sukcesywny przystępuje bowiem do umowy głównej z wysyłającym lub odbiorcą, natomiast samo powierzenie innemu przewoźnikowi jako podwykonawcy nie ustawia przewoźnika na pozycji przewoźnika kolejnego /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 roku, II CSK 469/07/. Dochodzić szkody przewozowej może nadawca lub odbiorca lecz prawo nadawcy wygasa, gdy odbiorca wykonał uprawnienia z art. 13 ust. 1 konwencji, co w tym przypadku nie nastąpiło/ wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 roku, II CSK 338/15/. Twierdzenie zatem, iż strona pozwana nie jest biernie legitymowana do dochodzenia odszkodowania nie znajduje podstaw. Strona powodowa podnosząc zarzut braku legitymacji nie wykazała bowiem by odbiorca wykonał uprawnienia z art. 13 konwencji CMR. Zresztą, co nie budzi wątpliwości, odbiorca odbioru odmówił, co było powodem przekierowania przesyłki do firmy (...), która zdecydowała się kupić część towaru, rzecz jasna po jego selekcji. Firmy tej jednak nie można utożsamiać z odbiorcą przewidzianym tym kontraktem.

Reasumując, zachodzą w ocenie Sądu Okręgowego okoliczności obciążenia strony powodowej powstałą w przewodzie szkodą, która działając na zasadzie ryzyka w przewodzie nie dowiodła zaistnienia okoliczności zwalniających jej z odpowiedzialności. Jw. wskazano roszczenie odszkodowawcze strony pozwanej nie jest przedawnione albowiem w tym przypadku przedawnienie wynosi 3 lata. Skoro więc dostawa miała miejsce we wrześniu 2011 roku natomiast oświadczenie o potrąceniu zostało złożone 30 stycznia 2014 roku karta 45 akt, osoba składająca oświadczenie była do tego upoważniona to powództwo winno być oddalone.

Strona pozwana bowiem, wbrew stanowisku zajętemu przez Sąd Rejonowy, wykazała fakt zaistnienia szkody w przewodzie, jej wysokość oraz okoliczność, że szkodę tą faktycznie poniosła. Faktem jest, że przedstawione przez stronę pozwaną dokumenty mają charakter prywatny. Trudno jednak przypadku przewozu domagać się dokumentów o charakterze urzędowym, zaś dowód w postaci opinii biegłego jest zbędny. Dowód z opinii biegłego stosowany jest w przypadku, gdy określone ustalenia wymagają wiedzy specjalistycznej. Taki przypadek mniejszej sprawie nie zachodzi. Związek pomiędzy przechowywaniem brzoskwiń w niewłaściwej temperaturze, co zostało udokumentowane jak wskazano wyżej, a zepsuciem się owoców jest oczywisty, i wynikający z zasad doświadczenia życiowego. Natomiast wysokość szkody powstałej po stronie pozwanej wynika z zalegających w aktach dokumentów oraz wyjaśnień składanych przez przedstawiciela strony pozwanej, które pokrywają się z treścią tych dokumentów w związku z czym jako zgodne z dalszym materiałem dowodowym winny być uznane za wiarygodne. W szczególności, należy mieć na uwadze faktury zakupu brzoskwiń w Hiszpanii, faktury sprzedaży z dnia 17 października 2011 roku, fakturę

obciążeniową z dnia 23 listopada 2011 roku oraz związaną z tym korespondencją. Z dowodów tych wynika, że zdyskwalifikowano 634 skrzynki po 7 kg każda, przy cenie zakupu 0,7 EUR za kilogram, co daje kwotę 3106,60 EUR. Wynikająca z dokumentów cena transportu tej ilości towaru wynosi 545,88 EUR a koszt przebiegania towaru 798,84 EUR- 634 skrzynki po 7 kg po 0,180 EUR o za kilogram selekcyjonowanych brzoskwiń. Od powstałej stąd łącznej kwoty 4451,32 EUR należy odjąć wartość sprzedanych opakowań 1118,61 EUR, co daje kwotę szkody 332,71 EUR. Zostały przy tym udokumentowane koszty pracy magazynu (...) związane z selekcją towaru, które wzięto pod uwagę przy wyliczeniu szkody. Z dostawy tej do przerobu pobrano 2904 opakowań po 7 kg, co daje w 20328 kg netto, po przebraniu 2270 skrzynek po 7 kg skierowano do odbiorcy w Ż., 409 skrzynek po 7 kg skierowano na targowisku w B., 25 skrzynek po 7 kg stanowiło pełny odpad. Koszt przebiegania towaru wyniósł 2032,80 zł, niezbędne kątowniki i etykiety 559,10 zł, rozładunek i załadunek 330 zł, przechowanie w chłodni 330 zł, utylizacja 17,50 zł- razem 3269,40 zł. Koszty transportu z magazynu (...) do U. wyniosły 300 EUR. Równocześnie z zeznań złożonych w sprawie wynika, że kontrahent strony pozwanej odmówił jej zapłaty i okoliczność ta nie została zaprzeczona przez stronę powodową. Dowody, o których wyżej wspomniano, wskazują na to, iż strona pozwana nie tylko nie otrzymała należnych jej środków finansowych, ale ich uwagi na rozmiar szkody pozostawała dłużnikiem swojego kontrahenta. Nastąpiło zatem po stronie pozwanej uszczuplenie jej majątku wynikłe z okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi strona powodowa. Z korespondencji stron wynika zaś, iż strona powodowa miała świadomość odpowiedzialności za szkodę i istniejącego swojej stronie obowiązku zapłaty bowiem wszystkie dokumenty były jej na bieżąco dostarczane, a pretensje pozwanej znane. Spełnione zostały zatem przesłanki z art. 498 i następne k.c. W tych okolicznościach złożone stronie powodowej przez stronę pozwaną oświadczenie o potrąceniu odniosło skutek.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 par 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił i na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej koszty procesu w kwocie 2417 zł. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 k.p.c. oraz na podstawie Rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie, obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.

S. ref. I inst. Łukasz Świątkowski